KOBIETA W DOMU I SALONIE

-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 124 Dodatek tygodniowy do Nr. [illegible]390 z dnia 2[illegible] stycznia 19[illegible]8.

[illegible]

POGADANKA.

Lwów, 22. stycznia.

Znajdujemy się obecnie w samem sercu karnawału. Szereg balów i balików już mamy za sobą, komunikaty licznych komitetów balowych zapełniają codziennie szpalty pism zapowiedziami nowych imprez tanecznych na takie a takie cele, pod taką a taką egidą.

Jednem słowem świat się bawi. I cokolwiek mieliby przeciw temu do powiedzenia pesymiści i senzaci, jakiekolwiek wytoczyliby przeciw tej beztrosce karnawałowej kolubryny kaznodziejskich oracyj o ciężkich czasach, o trudnem położeniu ekonomicznem, o piekących potrzebach społeczeństwa, na które brak funduszów — świat się bawi... i to jest w porządku.

Żadne argumenty o poważnych zadaniach życia nie zmienią tego faktu, że życie, to ruch, że młode temperamenty potrzebują się wyładować, że nie samym chlebem żyje człowiek, ale także śpiewem, muzyką, tańcem, wesołością.

Tak było zawsze, tak jest teraz i tak będzie, zdaje się, zawsze, dopóki będzie istnieć ludzkość. Wszak mamy dość przykładów w historji, że równocześnie z najtragiczniejszemi faktami dziejowemi lub bezpośrednio po nich wzrały społeczeństwa pragnieniem tańca, zabawy, szału. I można przyjąć że jest to jakby przeciwne odchylenie wahadła w odwiecznym zegarze czasu — potrzebne dla utrzymania równowagi.

I nie można zaprzeczyć, że tak jak jest, jest dobrze. Nie tylko dla tych jednostek, które odbierają w tych wieczorach, perlących się przedziwną kaskadą upojnych wrażeń, swoją dań życia, ale i dla szerokiego ogółu, dla wielu właśnie z tych poważnych celów, o których myślą statyści.

Bo wszak trzeba przyznać, że karnawał, to najlepszy, najniezawodniejszy środek popędowy dla ruchu handlowego, dla całego kompleksu przemysłów z sumptem zabawowym związanych, a niemniej, to najlepszy środek popędowy dla ofiarności humanitarnej.

Bo znowu wbrew tym słowom potępienia, których się już nieraz aż do znudzenia nasłuchało przeciw tańcującej dobroczynności, nie można zaprzeczyć, że choć zapewne dochód, jaki czerpią rozmaite instytucje humanitarne z imprez karnawałowych, nie stoi w żadnym stosunku do sumy kosztów, poniesionych przez uczestników każdej takiej zabawy, to niemniej pozostaje prawdą niezbitą, że bez tych zabaw i tej cienkiej strugi ofiarności z owych kieszeni by nie zdobyto i że jednak imprezy karnawałowe są dla całego szeregu instytucyj poważnem zasileniem budżetu.

A gdy tę rubrykę połączymy z tem co zarobią na karnawale kupcy, krawczynie, modniarki, restauratorzy, cukiernicy itp., to już możemy z zupełnie czystem sumieniem użyczyć rozgrzeszenia tym wszystkim, którzy dając folgę swemu temperamentowi wprzęgają się dla swej własnej satysfakcji w rydwan króla karnawału.

A po tej ogólnej absolucji, może zechcecie, Miłe Panie, przyglądnąć się wraz ze mną dzisiejszej sali balowej i po zasadniczem stwierdzeniu, że dobrze jest, że się ludzie bawią, osądzić jeszcze, czy dobrze się bawią?

W ostatnich latach tyle gromów padło z ust poważnych i czcigodnych przeciw zwyrodnieniu dzisiejszych tańców, przeciw ich nieprzyzwoitości i wyuzdaniu, że pytanie to nasuwa się niemal przymusowo; zwłaszcza dla każdego kto nie przyjmując dogmatycznie sądu, wyrażonego choćby z najbardziej autorytatywnej strony, pragnie wyrobić sobie samoistne zdanie lub przeprowadzić od czasu do czasu ad oculos rewizję raz powziętych opinji.

Bo zapamiętajmy to, Miłe Panie, że jeżeli nie chcemy być maroderami w ciągłym pochodzie życia, które jest wieczną ewolucją, wieczną zmianą, to taka kontrola własnych sądów i opinji jest co pewien czas niezbędną.

A zatem wyobraźmy sobie, że nic nigdy nie słyszałyśmy o nieprzyzwoitości nowych tańców i że pozatem jeszcze ich nigdy nie widziałyśmy. Jednem słowem, wejdźmy na salę balową zupełnie wolne od uprzedzeń i od z góry powziętych sądów.

I zdajmy się tylko na to, co oczy widzą.

A po pewnym okresie takiej obserwacji, powiedźcie szczerze, Miłe Panie, czy znajdujecie coś zdrożnego w tem drobniutkiem dreptaniu charlestonowem, w tem naiwnem przytupywaniu black bottona, w tych melancholijnych, nacechowanych niemal uroczystą powagą przychyleniach tańca i w tych wszystkich innych foxtrottach bluesach i tym podobnych kunsztach tanecznych, pochłaniających całą uwagę tych grzecznych chłopczyków i jeszcze bardziej od nich nieutemperowanych danserek, wykonujących miarowe systematyczne ruchy dobrze zmechanizowanych marjonetek?

Pary taneczne, całe pochłonięte rytmiką i kounsztownością przy licznych pas, ujmujące się tylko lekko o tyle o ile wymaga potrzeba tego duetu tanecznego, trzymają się od siebie na taki dystans, jakiego wymaga zachowanie indywidualnej swobody ruchów koniecznej w nowoczesnych tańcach, ale który zarazem zupełnie musi zadowolić wymogi największych purystów. I jeśli chcecie być szczere, to musicie przyznać, że o ile chodzi o względy przyzwoitości, to są one tu może więcej respektowane, aniżeli to miało miejsce za tych „dawnych" przysłowiowo dobrych czasów, kiedy danser w zawrotnym wirze walca czy galopady danserkę unosić niemal musiał w swoich ramionach. A jeśli po tej bezpośredniej obserwacji przypomnicie sobie owe gromy, ciskane jeszcze tak niedawno przeciw nowoczesnym tańcom, to trudno będzie Wam dopatrzeć przyczyn nowego związku. Ażeby go odnaleźć, musicie znowu sięgnąć pamięcią wstecz, tym razem w najbliższą przeszłość — w jakie cztery, trzy lata poprzednie — a nawet do ubiegłego karnawału. Porównajcie choćby zeszłoroczny charleston z tegorocznym a przekonacie się, jaka w nowoczesnym tańcu dokonała się ewolucja. Niemal nie można rozpoznać w tem obecnem poprawnem, elastycznem balansowaniu poprzednich komicznych i rażących konwulsyjnych drgawek i kontorsyj. A podobnej modyfikacji uległy także wszystkie inne nowoczesne tańce. Straciły już zupełnie swoją prymitywną jaskrawość i dzikość. Przeszedłszy przez filtr cywilizacji, stały się odpowiednikiem dzisiejszej kultury ciała, odpowiednikiem tej gibkości ruchów, będącej następstwem ćwiczeń gimnastycznych i dążności do wysmuklenia sylwetki. Są wyrazem teraźniejszości i dowodzą, że życie samo wytwarza sobie odpowiednie formy, samo szlifuje i wygładza ich pierwotne zbyt jeszcze surowe i ostre kanty, niezależnie od zużytych i wytartych kanonów.

J. P.

[illegible]

Skrócony stan dominuje w dobie obecnej mody.

Lwów, 22. stycznia.

Rozwój karnawału daje nam dopiero wyraźny obraz przeistoczeń, które się dokonały w najnowszej modzie. Pomimo ogromnej różnorodności w rodzaju i linji toalet, jedna tendencja dominuje niezaprzeczenie — a to podniesienie linji stanu do jej naturalnej wysokości. Nazywa się to skróceniem linji stanu, jakkolwiek niesłusznie, bo w przeciwieństwie do empire'u bynajmniej nie wychodzi się poza granice nakreślone przez naturę. A raczej poza sukniami t. zw. stylowemi — i to nie wszystkiemi — jeszcze zawsze linja ta jest wydłużona. Nazwa zaten pochodzi tylko z przeprowadzonej analogji z modą lat poprzednich, z bierności nawyku, który sprawia, że mamy wałyśmy talję jak najniżej, chcąc od powiedzieć nowoczesnemu ideałowi smukłości.

Jakkolwiek jednak przesunięcie linji talji odbyło się w umiarkowanych granicach, to jednak zmienia ono bardzo znacznie wrażenie sylwetki kobiecej. Kobiety stają się odrazu wskutek tego większe i tęższe, zwłaszcza, że po krótszej talji dołącza się obfitsza, fałdowana czy marszczona spódniczka dłuższa, niż w czasach poprzednich.

Występuje to szczególniej wyraźnie w tak ulubionych, zwłaszcza na toalety wieczorowe i balowe sukniach stylowych, które zresztą, choć tak nazwane, nie należą do żadnego zdecydowanego stylu, dopuszczając adaptacje fantazyjne z różnych epok, z zachowaniem jedynie swej szerokości zwłaszcza w obwodzie dolnym, którą przypominają wieki ubiegłe, odbiegając daleko od nowoczesnej linji.

Suknie takie, połączone z przylegającym do ciała staniczkiem są w obecnym karnawale nadzwyczaj en vogue, ciesząc się przedewszystkiem powodzeniem u młodych panien i pań, jakoteż u tych wszystkich, którym smukłość kształtów pozwala na takie „odmłodzenie" się antyczną formą sukni.



MODNE DROBIAZGI.

Jaszczurka Jawańska należy obecnie do najświeższych nowości mody. Z tej prześlicznej naprawdę skórki wyrabia przemysł galanteryjny zachwycające torebki, etui na cygara i rozmaite futerały, kasetki, jakoteż liczne inne modne drobiazgi użytkowe.



Elegancki płaszcz bramowany lisami, z Lasha velours ze skośnie biegnącemi zakładkami i bocznem zapięciem. — **Toaleta wizytowa** z crepe Lisette koloru złoto-brunatnego. Mały kapelusik nowego stylu.



Elegancka toaleta balowa z ponsowego tiulu i crepe de chiny. Bolero i końce szarfy, zahaftowane perełkami.

Natomiast panie o kształtach pełniejszych, te, które oddawna napróżno walczą o smukłą, modną linję, nie są zachwycone tem skróceniem talji. Ponieważ zaś takich pań, jeszcze jednak mimo wszystkich punct-rollerów i przepisów djetetycznych z obliczaniem na kalorje, jest pokaźna liczba, zatem można wróżyć, że moda skróconej talji nie stanie się jednak powszechną i że panująca obecnie swoboda w doborze formy sukni do swojej indywidualności pozostawi wszystkim paniom dość szerokie pole do odpowiedniego dla każdej wyboru.

Trzeba jednak jeszcze zauważyć, że skrócenie talji nie jest dla tęższych nieco pań zbyt tragiczne, bo równocześnie z niem przyszło przedłużenie sukni, wskutek czego znowu postać wydaje się większa i smuklejsza.

Naturalnie ten awantaż może służyć tylko paniom o średniej tuszy i dość wysokim — te, które wahają się już na granicy bujności kształtów lepiej zrobią, zatrzymując dla siebie fasony



Ensamble spacerowy z białego shantungu. Suknię jumperową uzupełnia krótki żakiecik w paski brązowe.

wązkie, linję prostą, która jeszcze zawsze zatrzymuje prawo obywatelstwa tak w toaletach wieczorowych, jak jeszcze w znacznie większym stopniu w sukniach i okryciach spacerowych

I w tym rodzaju toalet panuje wielkie urozmaicenie. Obok bardzo modnych drapowań i spięć bocznych, które nadają toalecie cechę strojności, widzimy także suknie jumperowe z spodniczkami marszczonemi, układanemi w plisy i — co należy do najświeższych nowości, w szerokie kontrafałdy.

Obfitość wspaniałych, wytwornych materjałów, wiecznie nowemi pomysłami zasilana fantazja twórców mody, sprawiają, że nowoczesna kobieta jest zawsze pięknie ubrana i realizuje w swej postaci wymogi wyrafinowanej estetyki współczesnej. **Nina.**



Elegancki ensamble wizytowy z czarnego crepe satin.



Suknia wizytowa z krepy chińskiej i koronki.

Z hygjeny i pielęgnowania urody.

Niepożądane włosienie górne, wargi i brody.

Lwów, 22. stycznia.

Wąsiki nad górną wargą i tak zwany eufemistycznie nieraz meszek na brodzie i owalu twarzy są częstokroć bardzo wielką przykrością dla dotkniętych tem niepożądanem owłosieniem niewiast. Ten błąd urody dorasta nie kiedy wprost do problemu osobistego a niektóre panie nawet niepotrzebnie wyolbrzymiają w swojem pojęciu ze szpecenie, wynikające z tego powodu tak, że czasami przechodzi to nawet u nich w pewnego rodzaju manję. Czują się nieszczęśliwe, upośledzone tracą pewność siebie i wydaje im się że każdy zwraca na tę wadę uwagę że okrywa je ona śmiesznością.

Przesadne uczucie upośledzenia przybiera formy chorobliwe i leczenie tego zewnętrznego błędu staje się nieraz więcej potrzebne ze względu na zmianę stanu psychicznego pacjentki, aniżeli ze względu na samo zło, które ten stan wywołało.

Powody takiego porostu włosów u kobiet na miejscach na których występują zazwyczaj tylko u mężczyzn nie są dostatecznie wyjaśnione. Ponieważ taki porost pojawia się często w związku z pewnemi typowemi zaburzeniami wewnętrznemi istnieje hipoteza, że mają one wspólne źródło w nienormalnem działaniu pewnych gruczołów. Niezawsze jednak taki związek można stwierdzić, natomiast często przy bliższem badaniu genezy tego owłosienia okazuje się, że dotknięta niem osoba — sama największej tu zawiniła. Bardzo często kobieta, zauważywszy czy to ślady puszku mniejszego na górnej wardze lub na brodzie, czy rzadkie i nieliczne, a zatem mało widoczne włoski, czemprędzej dąży do pozbycia się ich za wszelką cenę.

A trzeba przyznać, że na brak rozmaitych metod, prowadzących do tego celu, nie można się uskarżać.

Niektóre z pań wyrywają niepożądane włoski specjalnemi szczypczykami, inne przystrzygają je nożyczkami, inne golą je brzytwą, tamte znów używają specjalnych kremów, pokostów itp. Jednak wszystkie po pewnym czasie stwierdzają z przykrością, że złe zamiast ustąpić, jeszcze się znacznie pogorszyło.

Najgorszą ze wszystkich metod jest bezwątpienia wyrywanie włosków. Wskutek ciągłego drażnienia cybulek włosowych — włosy stają się coraz twardsze i grubsze, a nadto podrażnienie to działa także na otaczający puszek, wskutek czego po krótkim już stosunkowo czasie z kilku niewidocznych włosków wyrastają pokaźne wąsy czy zarost.

Ta geneza niepożądanego owłosienia bywa najczęstsza. — Tak i przeróżne środki depilacyjne nie są o wiele lepsze. Przedewszystkiem zawierają one przeważnie składniki żrące, które atakują nietylko włosy ale i skórę, wskutek czego występują na miejscu leczonem strupy, pryszcze lub co najmniej zaczerwienienia. A najgorszą wadą tych wszystkich środków jest to, że skutkują na krótką nader metę, bo zaledwie na parę dni, a potem trzeba proceder na nowo stosować.

Z powyższego wynika, że jeśli uwłosienie twarzy nie przybierze naprawdę rozmiarów poważnej wady urody i nie rzuca się w oczy, to lepiej rzeczy zostawić tak jak są, bo nawet lekki meszek nad wargą nadaje niektórym obliczom specjalnego, pikantnego wdzięku.

Nie da się zaprzeczyć jednak, że bywają wypadki, które istotnie leczyć potrzeba. W ostatnich czasach stosowano w wypadkach bardzo silnego owłosienia Röntgena, w lżejszych wypadkach elektrolizę.

Trzeba zauważyć, że röntgenowanie jest metodą trudną i kosztowną i dlatego można je zalecić tylko w najrzadszych wypadkach. Publiczność zresztą nie ma zaufania do tego środka ze względu na obawę oparzeń skóry, jakkolwiek ulepszenie metod w ostatnich czasach zazwyczaj czyni te obawy zbytecznemi. Elektroliza natomiast jakkolwiek nieszkodliwa wystarcza tylko w lżejszych wypadkach i jest kuracją długotrwałą. To też w ostatnim czasie za najlepszą uznano epilację za pomocą djatermji.

Wyższość tej metody nad elektrolizą polega przedewszystkiem na tem, że podczas gdy przy tej ostatniej prąd elektryczny nie działał tylko bezpośrednio na włos ale i na jego otoczenie, skutek djatermji jest ściśle lokalny. Jest to metoda znacznie szybsza i pewniejsza, bo gdy za pomocą elektrolizy można było na jednem posiedzeniu, trwającem pół godziny, zniszczyć co najwyżej 15 do 20 włosów, to djatermja usuwa w przeciągu kilku minut 50 do 100 włosów. Również jest ona znacznie mniej bolesna. Co najważniejsze zaś, że wyklucza ona niemal w zupełności tworzenie się blizn, które niejednokrotnie tworzą się po użyciu elektrolizy. Te zatem ważne momenty dają djatermji pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi metodami przy usuwaniu niepożądanego owłosienia. **Alfa.**